



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Grzesiowski (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)

SSN Maciej Kowalski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 20 listopada 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej F. spółki akcyjnej w W. i T.S.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 13 kwietnia 2021 r., V ACa 647/20,
w sprawie z powództwa J.Ż. i T.L.
przeciwko F. spółce akcyjnej w W. i T.S.
o ochronę dóbr osobistych,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od F. spółki akcyjnej w W. i T.S. na rzecz J.Ż. i T.L.
kwotę 2160 (dwa tysiące sto sześćdziesiąt) złotych tytułem
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Beata Janiszewska Krzysztof Grzesiowski Maciej Kowalski

[J.T.]

UZASADNIENIE

Powodowie J.Ż. i T.L. wnieśli o ochronę swych dóbr osobistych przez nakazanie pozwanym F. S.A. w W. (dalej: wydawca) i T.S. (dalej: redaktor naczelny) zaprzestania wykorzystywania wizerunku powodów, przez nakazanie pozwanym złożenia bliżej określonych oświadczeń (przeprosin) i upoważnienie do zastępczego wykonania tych czynności. Powodowie wystąpili także o zasądzenie na swą rzecz od pozwanych odpowiednich sum tytułem zadośćuczynienia pieniężnego oraz zapłaty na wskazany cel społeczny.

Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w istotnej części, nakazując pozwanym zaprzestanie wykorzystywania i dalszego rozpowszechniania wizerunków powodów w związku z bliżej określonym artykułem opublikowanym na stronie internetowej prowadzonej przez pozwaną spółkę (punkt I wyroku), nakazał wydawcy (punkt II) i redaktorowi naczelnemu (punkt III) trzykrotną publikację szczegółowo opisanych oświadczeń (przeprosin) w dzienniku G. oraz na stronie internetowej tego dziennika (odpowiednio punkty IV i V), a wydawcy nadto złożenie oświadczenia na dwóch profilach w mediach społecznościowych – na portalach Facebook oraz Twitter (punkty VI oraz VII). Na rzecz powodów zasądzono również solidarnie od pozwanych po 20 000 zł (punkty VIII i IX). W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone (punkty X-XIV) i orzeczono o kosztach postępowania.

Na skutek apelacji pozwanych Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok o tyle, że oświadczenia wskazane w punktach II i III tego wyroku miały zostać opublikowane jedynie raz (w miejsce publikacji trzykrotnej), a oświadczenia z punktów IV-VII miały pozostawać dostępne w Internecie przez okres siedmiu (a nie trzydziestu) dni. Zmieniony został również termin publikacji oświadczenia z punktu V, a dalej idące powództwo zostało oddalone. Sąd Apelacyjny zmienił również (na korzyść pozwanych) rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem Okręgowym, a w pozostałej części oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny ustalił przy tym, w zakresie istotnym dla oceny zasadności skargi kasacyjnej pozwanych, że w dzienniku G., wydawanym przez pozwaną spółkę i redagowanym przez pozwanego, w wydaniu z [...] 2017 r. opublikowany został

artykuł pt. [...], dotyczący apelu Rady Mediów Narodowych o niezatrudnianie byłych funkcjonariuszy komunistycznych służb oraz niepodejmowanie z nimi innych form współpracy. W artykule odniesiono się do zagadnienia weryfikacji dziennikarzy pod kątem współpracy z Wojskowymi Służbami Informacyjnymi, przytoczono też wypowiedź jednej z posłanek co do zatrudniania takich dziennikarzy w mediach publicznych. W artykule podano również informację, że w niektórych najważniejszych periodykach oraz stacjach telewizyjnych i radiowych najwyższe stanowiska zajęły osoby wywodzące się z tajnych służb PRL. Wskazano też, że sprawa lustracji dziennikarzy od lat budzi wiele emocji oraz omówiono historię unormowań dotyczących tego zagadnienia i wyrok Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie.

Na pierwszej stronie numeru gazety znalazł się tytuł wspomnianego artykułu oraz zdjęcie pozwanych. Nad tytułem i fotografiami figurował napis: [...]. Taki też artykuł, opatrzony tym samym zdjęciem, został zamieszczony w internetowym wydaniu dziennika. Ponadto strona tytułowa tego numeru znalazła się na profilach dziennika na portalach społecznościowych Facebook oraz Twitter. Pozwani są znanymi dziennikarzami. Celem publikacji artykułu było podanie, że nadal istnieje nierozwiązana kwestia lustracji dziennikarzy, oraz przypomnienie sporu, jaki w tej kwestii toczył się w przeszłości. W 2007 r. na dwóch portalach internetowych prowadzonych przez podmioty trzecie pojawiła się informacja, że powodowie są przeciwnikami lustracji dziennikarzy. Z kolei w [...] 2017 r. na jednym ze wspomnianych portali prowadzonych przez podmioty trzecie pojawił się artykuł autorstwa pozwanego redaktora naczelnego, w którym odniesiono się do umieszczenia fotografii powodów na spornej okładce. Pozwany wyjaśnił w tym tekście, że powodowie są najbardziej znanymi przeciwnikami lustracji.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny, podobnie jak wcześniej Sąd Okręgowy, ocenił, że sporny artykuł prasowy naruszał dobra osobiste powodów, gdyż zestawienie tekstu publikacji z opisaną wyżej fotografią tworzyło sugestię, iż nie przeszliby oni lustracji jako funkcjonariusze lub współpracownicy komunistycznych służb. Tym samym doszło do naruszenia dobrego imienia oraz wizerunku powodów (art. 23 k.c.).

Pozwani odpowiadali za treść artykułu na podstawie art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (dalej: pr.pras.) w zw. z art. 24 § 1 zd. 2 k.c. jako wydawca (pozwana spółka) oraz redaktor naczelny (pozwana osoba fizyczna) gazety, w której ukazał się sporny artykuł. Jednocześnie przyjęto, że pozwani nie wykazali, by działania prowadzące do naruszenia dóbr osobistych powodów nie były bezprawne (art. 24 § 1 zd. 1 *in fine* k.c.); nie miało bowiem miejsca działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Okoliczność, że dziesięć lat przed sporną publikacją powodowie zabrali głos w debacie publicznej nad lustracją nie uzasadnia przypisania im (w formie sugestii) współpracy z aparatem represji poprzedniego reżimu politycznego.

W związku z powyższym Sąd drugiej instancji uznał za zasadne nakazanie pozwanym opublikowanie przeprosin o treści przytoczonej w wyroku Sądu Okręgowego, a także zakazanie im wykorzystywania wizerunku powodów w określony sposób. Korekcie podlegały jedynie techniczne warunki publikacji wspomnianych oświadczeń, w tym ich liczba oraz okres, przez jaki miały one widnieć w Internecie. Odnośnie do żądania zapłaty przyjęto, że było ono uzasadnione w świetle art. 448 § 1 k.c. Pozwani ponosili winę za naruszenie dóbr osobistych powodów, gdyż nie było przejawem rzetelności zawodowej połączenie wizerunku powodów z artykułem dotyczącym lustracji dziennikarzy – w sposób sugerujący, że to właśnie ci dziennikarze powinni się poddać lustracji i że prawdopodobnie byli oni powiązani z komunistycznymi służbami, mimo że treść artykułu w żaden sposób nie odnosi się do roli powodów w dyskusji dotyczącej lustracji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwani działali w sposób umyślny. Nawet jednak jeżeli tak nie było, to wydawca i redaktor naczelny powinni byli co najmniej przewidzieć, że publikacja w takim kształcie, przez zestawienie treści artykułu, jego tytułu i dopisku na stronie tytułowej z fotografią powodów, doprowadzi do naruszenia dóbr osobistych osób widniejących na zdjęciu.

Pozwani wnieśli skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie: (1) art. 23 i art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 14 oraz art. 54 ust. 1 Konstytucji i art. 1 pr.pras., (2) art. 23 i art. 24 §1 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 i art. 41 pr.pras., (3) art. 10 ust. 1 EKPC i art. 54 ust. 1 Konstytucji, (4) art. 233 (bez wskazania bliższej

jednostki redakcyjnej) oraz art. 227 § 2 i 3 k.p.c., (5) art. 448 (bez wskazania bliższej jednostki redakcyjnej) w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W pierwszym zarzucie skarżący zakwestionowali bezprawny charakter spornych wypowiedzi, a co za tym idzie – naruszenia dóbr osobistych pozwanych. W ich ocenie mieściły się one w ramach swobody wypowiedzi, wolności prasy i prawa do debaty nad sprawami zasadniczymi dla opinii publicznej. Drugi zarzut dotyczył rzekomego przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, że „dziennikarz ma prawo publikować materiał prasowy tylko wówczas, gdy nie wywoła on jakiegokolwiek negatywnej reakcji u odbiorcy i będzie podobał się ogółowi mieszkańców Ziemi, podczas gdy wskazane normy chroniące podstawowe prawa wolnej prasy pozwalają na uzasadnione ważkością publikacji wzbudzanie emocji, prowokowanie do dyskusji, czy zdecydowaną krytykę” (s. 2 skargi). W trzecim zarzucie zakwestionowano „bezzasadne przyjęcie, że swoboda wypowiedzi w sprawach publicznych (w tym wypowiedzi prasowej) podlega bardzo restrykcyjnym ograniczeniom, w tym nawet nieproporcjonalnym do treści i okoliczności kwestionowanego artykułu prasowego wraz z ilustracją” (s. 2 skargi). Zarzut czwarty dotyczył naruszenia przepisów postępowania przez pominięcie dowodu z przesłuchania świadka. W piątym zarzucie podważono natomiast „ustalenie winy pozwanych bez należytego przeprowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie, tj. przesłuchania [...], odpowiedzialnych za zamieszczenie zdjęć powodów” (s. 3 skargi).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powodowie wnieśli o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

Zarzut naruszenia przepisów postępowania („art. 233 oraz art. 227 § 2 i 3 k.p.c.”) był niedopuszczalny, gdyż – mimo pozornego wskazania na niezasadne pominięcie dowodu z zeznań jednego ze zgłoszonych w sprawie świadków – w istocie odnosił się do przyjętej w sprawie oceny dowodów. Tymczasem zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Jednocześnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. wynika, że w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami

faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Mimo tych ograniczeń skarżący wprost dążą do wskazania, że w sprawie miało miejsce „nie swobodne ale wybiórcze i dowolne ocenienie materiału dowodowego” (s. 3 skargi). Argumentacja ta nie przystaje do postępowania ze skargi kasacyjnej, toteż *a limine* nie mogła przełożyć się na uwzględnienie wniesionego środka zaskarżenia.

Mając na względzie to, że powodowie kwestionowali także nieprzeprowadzenie określonego dowodu (choć w istocie z uwagi na błędną – ich zdaniem – ocenę innych dowodów) należy dodać, że Sąd Apelacyjny wyjaśnił, iż nie mógł dokonać kontroli postanowienia dowodowego Sądu pierwszej instancji w przedmiocie oddalenia tego wniosku dowodowego, gdyż apelujący, reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, nie złożyli wniosku, o którym mowa w art. 380 k.p.c.

Odniesienie się do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy poprzedzić uwagą, że zarzuty te w części nie przystają od ustaleń faktycznych sprawy i oceny jurydycznej dokonanej przez Sąd Apelacyjny. W orzecznictwie zauważono już, że zarzuty nakierowane na podważenie ocen prawnych niewyrażonych przez Sąd drugiej instancji, nie mogą okazać się skuteczne (zob. wyrok SN z 14 maja 2025 r., II CSKP 2/23). Prawidłowo skonstruowana skarga kasacyjna powinna odnosić się do rzeczywistych motywacji stojących za kwestionowanym rozstrzygnięciem, a nie ocen niewyrażonych w istocie przez sąd drugiej instancji. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem kontrola zajętego przez ten sąd stanowiska, przeprowadzona w granicach zaskarżenia oraz podstaw skargi, a nie przedstawienie przez Sąd Najwyższy swego poglądu w kwestiach jurydycznych, które nie stanowiły osnowy zaskarżonego orzeczenia.

Wbrew zapatrywaniu skarżących samo podjęcie w publikacji prasowej tematu doniosłego społecznie nie uzasadnia przyjęcia, że wywołane w ten sposób naruszenie dóbr osobistych nie było bezprawne. Trafna jest wprawdzie teza pozwanych, że w funkcjonowaniu społeczeństwa fundamentalne znaczenie mają przywoływane w skardze kasacyjnej wartości w postaci „swobody wypowiedzi, wolności prasy i prawa do debaty na sprawami zasadniczymi dla opinii publicznej”.

W dążeniu do ich realizacji i ochrony nie mieści się jednak przypisywanie powodom – także w drodze sugestii – zachowania powszechnie uważanego za hańbiące. Działania pozwanych nie uzasadnia podnoszenie obecnie, że powodowie prezentują inne poglądy w sprawie lustracji, „których nie bronią rzetelną polemiką, a niniejszym postępowaniem sądowym”. Argument ten nie może mieć znaczenia dla oceny podstaw udzielenia ochrony prawnej, gdyż przedmiotem sporu nie jest to, która strona debaty publicznej na temat lustracji ma rację. Spór dotyczy wyłącznie tego, że w dzienniku redagowanym i wydawanym przez pozwanych ukazał się materiał sugerujący, iż powodowie współpracowali z aparatem represji poprzedniego reżimu politycznego. Skarżący natomiast nie tylko nie dowiedli, że współpraca taka miała miejsce, lecz nie podjęli nawet próby udowodnienia, by tego rodzaju insynuacje były prawdziwe.

Powodowie niewątpliwie są osobami powszechnie znanymi i pracują jako dziennikarze, a w sprawie wykazano, że zabierali przed laty głos w debacie publicznej dotyczącej problemu współpracy części środowiska dziennikarskiego z komunistycznym aparatem represji, jednak fakty te w żaden sposób nie uzasadniają sugerowania, że sami byli funkcjonariuszami lub współpracownikami takiego aparatu. Tymczasem, jak ustalono w sprawie, do takiego właśnie odbioru społecznego doprowadziło zestawienie tytułu i zawartości publikacji z treścią okładki obejmującą także dopisek i fotografię powodów. Sporna publikacja zawierała więc nie tylko komunikat, że powodowie są przeciwnikami lustracji, lecz stworzyła także uzasadnione z perspektywy czytelnika wrażenie, że sami powodowie nie przeszliby lustracji jako funkcjonariusze lub współpracownicy dawnych służb.

Zarzuty drugi i piąty nie przystają do sprawy. Sąd Apelacyjny nie przyjął bowiem, że „dziennikarz ma prawo publikować materiał prasowy tylko wówczas, gdy nie wywoła on jakiegokolwiek negatywnej reakcji u odbiorcy i będzie podobał się ogółowi mieszkańców Ziemi”, jak również nie uznał, że „swoboda wypowiedzi w sprawach publicznych (w tym wypowiedzi prasowej) podlega bardzo restrykcyjnym ograniczeniom, w tym nawet nieproporcjonalnym do treści i okoliczności”. Oceny tego rodzaju byłyby oczywiście nietrafne; rzecz jednak w tym, że nie wyrażono ich w niniejszej sprawie. Podjęcie przez skarżących polemiki ze stanowiskiem,

którego Sąd drugiej instancji nie zajął, nie mogło więc przełożyć się na uwzględnienie skargi kasacyjnej.

Jest oczywiste, że swoboda wypowiedzi, także w sprawach publicznych, nie obejmuje stawiania niepopartych niczym zarzutów konkretnym osobom fizycznym. Prasa ma nie tylko prawo, lecz także obowiązek podejmowania trudnych i kontrowersyjnych tematów; polemika w ważkich sprawach społecznych i politycznych może cechować się stanowczością formułowanych racji, a wypowiedzi dziennikarskie mogą mieć charakter zdecydowany lub wręcz kategoryczny. Jednakże poza granicami legalnego (nie-bezprawnego w rozumieniu art. 24 § 1 zd. 2 k.c.) funkcjonowania prasy leży nieuzasadnione stawianie podmiotom prawa zarzutów dotyczących działań, które w powszechnym odczuciu społecznym byłyby uznane za naganne.

Oceny o zasadności skargi kasacyjnej nie uzasadnia również zarzut naruszenia art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Wstępnie wypada zauważyć, że został on sformułowany w sposób nieprawidłowy. Po pierwsze, pozwani nie wskazali, które z przepisów zawartych w art. 448 i w art. 24 § 1 k.c. miałyby stanowić przedmiot naruszenia. Po drugie, a *limine* niemożliwe jest naruszenie jakichkolwiek unormowań prawa materialnego przez nieprzeprowadzenie określonych dowodów. Prawo materialne jest stosowane po ustaleniu faktów; jego błędne zastosowanie następuje wówczas, gdy sąd wnioski o skutkach prawnych opiera na treści dyspozycji normy prawa określonej w danym przepisie (przepisach) mimo nieustalenia okoliczności składających się na hipotezę tej normy lub – odwrotnie – nie stosuje dyspozycji danej normy, choć ustalone zostały fakty składające się na jej hipotezę. Nieprzeprowadzenie określonych dowodów może doprowadzić do nieustalenia stosownych faktów, jednak działanie takie, jeżeli jest nieprawidłowe, stanowi o naruszeniu przepisów postępowania, a nie prawa materialnego.

Wobec powyższego jedynie ubocznie należy wskazać, że *in casu* wina pozwanych była oczywista, a przyczyny takiego stanu rzeczy zostały przez Sąd Apelacyjny szczegółowo omówione. Bez znaczenia pozostawało przy tym, czy pozwani naruszyli dobra osobiste powodów w sposób celowy, czy bez takiej intencji, a jedynie skutek niedbalstwa, skoro w świetle ustalonych okoliczności

co najmniej możliwe do przewidzenia było to, że publikacja spornego artykułu wraz z okładką doprowadzi do wytworzenia wrażenia, iż powodowie współpracowali z komunistycznym aparatem represji.

W świetle przedstawionych wyżej racji skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, wysokość tych kosztów ustalając na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku.

Beata Janiszewska

Krzysztof Grzesiowski

Maciej Kowalski

[J.T.]

[a.ł.]